

# Echo KLIMAWENTU

WYDANIE 1/2015



Klimawent  
nominowany w konkursie  
**„Pomorski Pracodawca  
Roku”**

**Symposium  
w Kaliningradzie**

Do pracy  
**znów pojedę rowerem**

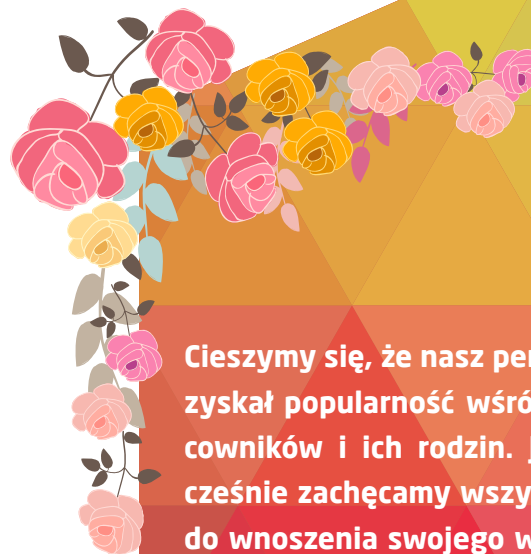
**Zdrowie  
przede wszystkim**



## W aktualnym wydaniu „Echa Klimawentu”:

Zima była w tym roku wyjątkowo ciepła. Nie doskwierały nam przesadne mrozy, a kierowcy nie mieli problemów z odśnieżaniem. Pierwsze ciepłe wiosenne dni zachęcają do aktywności nawet największych wielbicieli kanapy. Zdrowy tryb życia propagują także Zarząd i Pracownicy Klimawentu, czego dowodem jest ponad dwukrotny wzrost liczby uczestników konkursu rowerowego oraz wprowadzenie nowego pakietu medycznego. Ci, którzy preferują inne formy aktywności, mają okazję skorzystać z wielu usług sportowych w ramach oferowanej przez firmę karty Benefit. Być może dzięki niej uda nam się przekonać do ruchu nawet największych sceptyków.

- 3** Klimawent nominowany w konkursie „Pomorski Pracodawca Roku”
- 4** Ciekawe realizacje
- 6** Zdrowie przede wszystkim
- 7** Sympozjum w Kaliningradzie
- 8** Dział Handlowy
- 9** Wizyta przedstawicieli regionalnych
- 10** Do pracy znów pojadę rowerem
- 12** Nowe urządzenia w ofercie
- 13** [www.klimawentjacht.pl](http://www.klimawentjacht.pl)
- 13** Nowy kalendarz Klimawentu „Perfekcja w szczególe”
- 13** Spektakle dla pracowników Klimawentu
- 14** Ciekawe dzieje rodu Kaszyńskich
- 16** Obrazy igłą malowane
- 17** Hobby pracowników
- 18** Ciekawostki z życia firmy
- 19** W następnym numerze...
- 20** Kartka z ferii 2015



**Cieszymy się, że nasz periodyk zyskał popularność wśród pracowników i ich rodzin. Jednocześnie zachęcamy wszystkich do wnoszenia swojego wkładu w redagowanie naszej gazetki. Wszak jest ona o nas i dla nas!**

*Gdzie kwitnie kwiat  
- musi być wiosna,  
a gdzie jest wiosna  
- wszystko wkrótce  
rozkwitnie.*

*Friedrich Rückert*

**Echo** KLIMAWENTU  
WYDANIE 1/2015

**Wydawca:** KLIMAWENT S.A.  
ul. Chwaszczyńska 194, 81-571 Gdynia  
[www.klimawent.com.pl](http://www.klimawent.com.pl)

**Nakład:** 1000 sztuk  
**Redaktor naczelna:** Natalia Kaszyńska  
**Redaktor wydania:** Agnieszka Klawikowska  
**Opracowanie graficzne i skład:**  
Magdalena Małkowska/ Agencja Reklamowa Pixella  
**Redakcja i korekta:** IN VERBO  
**e-mail:** [echo@klimawent.com.pl](mailto:echo@klimawent.com.pl)





## Klimawent

nominowany w konkursie

## „Pomorski Pracodawca Roku”

**16 stycznia 2015 r. w Centrum Wystawienniczo-Konferencyjnym AmberExpo w Gdańsku odbyła się uroczysta gala, na której został rozstrzygnięty konkurs „Pomorski Pracodawca Roku”. Wśród nominowanych znalazła się również firma Klimawent S.A. Wyróżnienie odebrał Prezes Zarządu Janusz Kaszyński.**

Konkurs „Pomorski Pracodawca Roku” już od kilku lat jest organizowany przez Pracodawców Pomorza – największą i najstarszą organizację w Pomorskiem, zrzeszającą blisko 700 firm. Te firmy – różne pod względem wielkości, formy własności czy też branży – łączy jedno: mają swoją siedzibę na terenie województwa pomorskiego lub prowadzą tu swoją działalność. Jednym z nadrzędnych celów konkursu jest bowiem promocja pomorskiej przedsiębiorczości i rozwoju gospodarczego naszego regionu.

Główną ideę przyświecającą konkursowi niezwykle celnie ujął Zbigniew Canowiecki, Prezes Zarządu Pracodawców Pomorza: „Przedsiębiorstwo to nie tylko liczby na rachunku ekonomicznym. To przede wszystkim ludzie. Zadaniem pracodawcy jest dbanie nie tylko o te liczby, lecz także o etykę i odpowiedzialność społeczną, szczególnie w stosunku do swoich pracowników. Menedżerów i firmy kierujące się tymi standardami należy wyróżniać, promować w regionie, kraju i za granicą. Tego typu

**Główną ideę przyświecającą konkursowi niezwykle celnie ujął Zbigniew Canowiecki, prezes zarządu Pracodawców Pomorza: „Przedsiębiorstwo to nie tylko liczby na rachunku ekonomicznym. To przede wszystkim ludzie”.**



Zarząd firmy Klimawent S.A. wraz z Przewodniczącą Rady Nadzorczej

postawy staramy się promować, organizując nasz konkurs. Każdy z pracodawców wskazany przez Komisję Konkursową to *Primus Inter Pares* (pierwszy wśród równych – przyp. red.). Laureatami tegorocznej edycji są wszyscy wyróżnieni i nominowani, choć postanowiliśmy wyróżnić po jednej osobie w każdej kategorii.

Nagrody w konkursie „Pomorski Pracodawca Roku” są przyznawane w trzech kategoriach: małe, średnie i duże przedsiębiorstwo. W tym roku w gronie nominowanych i wyróżnionych firm w kategorii średnie przedsiębiorstwo znalazł się Klimawent S.A. Na gali naszą firmę reprezentował jej Zarząd z osobami towarzyszącymi oraz Przewodniczący Rady Nadzorczej wraz z żoną. Nagrodę odebrał Prezes Zarządu Janusz Kaszyński.

Na uroczystość przybyło ponad 600 osób – przede wszystkim reprezentanci i właściciele pomorskich firm, ale też inni goście, między innymi przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Gościem specjalnym była Krystyna Janda. Warto tu wspomnieć, że ta wybitna polska aktorka również jest przedsiębiorcą. W rozmowach dzieliła się swoim doświadczeniem związanym z prowadzeniem prywatnego, niezależnego teatru.

**Autorka: Natalia Kaszyńska**

# Ciekawe realizacje

## Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Poznaniu

Klimawent S.A. regularnie uczestniczy w targach EDURA w Kielcach i prezentuje tam swoje urządzenia przeznaczone między innymi dla straży pożarnych. W ubiegłym roku nowością wśród tego typu urządzeń był odsysacz spalin SSAK-07, który został zaprojektowany głównie z myślą o ochotniczych strażach pożarnych.

Targi EDURA są miejscem, gdzie spotykają się przedstawiciele jednostek PSP i OSP z całej Polski, dzięki czemu Klimawent ma możliwość podtrzymania starych i pozyskania nowych kontaktów.



Szynowy system ssący KOS-L/OBP/P

Często w garażach straży pożarnej dużą przeszkodą w zamontowaniu odsysaczy są ześlizgi, które umożliwiają strażakom szybkie dotarcie do samochodów w czasie alarmu. Również w przypadku JRG nr 2 stanowiło to problem w doborze odpowiedniego urządzenia na stanowisku garażowania samochodu-drabiny. Ze względu na lokalizację ześlizgu zamontowano odsysacz balansowy stacjonarny OBS o długości przewodu 6 mb i średnicy 150 mm z automatycznym wypięciem ssawki.

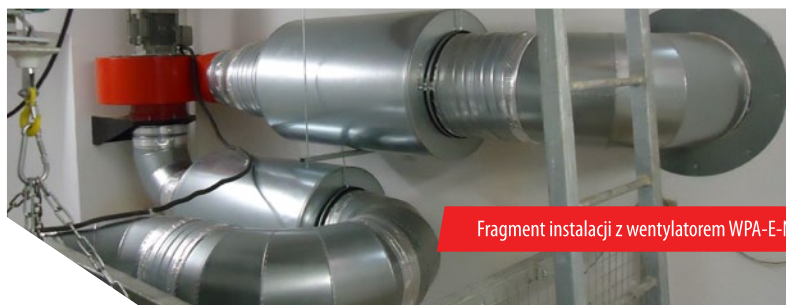


Szynowy system ssący KOS-L/OBP/P

W 2013 r. nasze stoisko odwiedzili między innymi strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej z Poznania. Wieloletnie kontakty z tą komendą zaowocowały wyposażeniem czterech Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych w Poznaniu w odsysacze spalin firmy Klimawent. Jedną z nich i jak dotąd ostatnią jest JRG nr 2 mieszcząca się w budynku, który jest wpisany do rejestru obiektów zabytkowych, co spowodowało znaczne utrudnienia w zaprojektowaniu i zamontowaniu systemu odsysania spalin. Ograniczenia ze strony konserwatora zabytków i bardzo mało miejsca na stanowiskach garażowania pojazdów spowodowały, że była to najtrudniejsza jak do tej pory realizacja w obiektach straży pożarnej. Urządzenia zostały wytypowane przez strażaków, którzy mieli okazję sprawdzić działanie odsysaczy spalin w innych jednostkach. Pięć stanowisk garażowych zostało wyposażonych w kanały samouszczelniające KOS-L o długości 5 m. Na każdym z czterech kanałów dla samochodów ciężarowych zostały zainstalowane balansowe przejezdne odsysacze spalin OBP o średnicy przewodu 150 mm, ze ssawką samowyczezną za pomocą linki Bowdena. Piąty kanał wyposażono w balansowy przejezdny odsysacz spalin dla samochodów osobowych typu OBP o średnicy przewodu 100 mm, również ze ssawką tak wyregulowaną, aby samowyczep następował w momencie wyjazdu samochodu przez bramę garażu.

Brak zgody konserwatora zabytków na zastosowanie wentylatora dachowego spowodował, że wszystkie stanowiska zostały podłączone do jednego wentylatora kołnierzowego typu WPA-13-E-3-N, który został zamontowany za pomocą wspornika do ściany wewnątrz wieży strażackiej. Sterowanie wentylatorem odbywa się automatycznie drogą radiową. Włączenie wentylatora następuje w momencie uruchomienia silnika w którymkolwiek samochodzie, natomiast wyłączenie następuje w momencie wyłączenia silnika w ostatnim samochodzie lub po wyjeździe ostatniego samochodu z garażu. System został tak zaprojektowany, że wentylator włączy się również automatycznie przy powrocie samochodu w pobliże garażu. Jedyną czynnością, którą musi wykonać strażak, aby podłączyć samochód do systemu odsysania spalin, jest zamocowanie ssawki na rurze wydechowej pojazdu. Jest to bardzo wygodny system dla obsługi wozów strażackich, jednocześnie bezpieczny, chroniący elementy urządzenia przed uszkodzeniem, na przykład przewodów elastycznych w przypadku niewłączenia wentylatora.

*Autorka: Bożena Matysek*

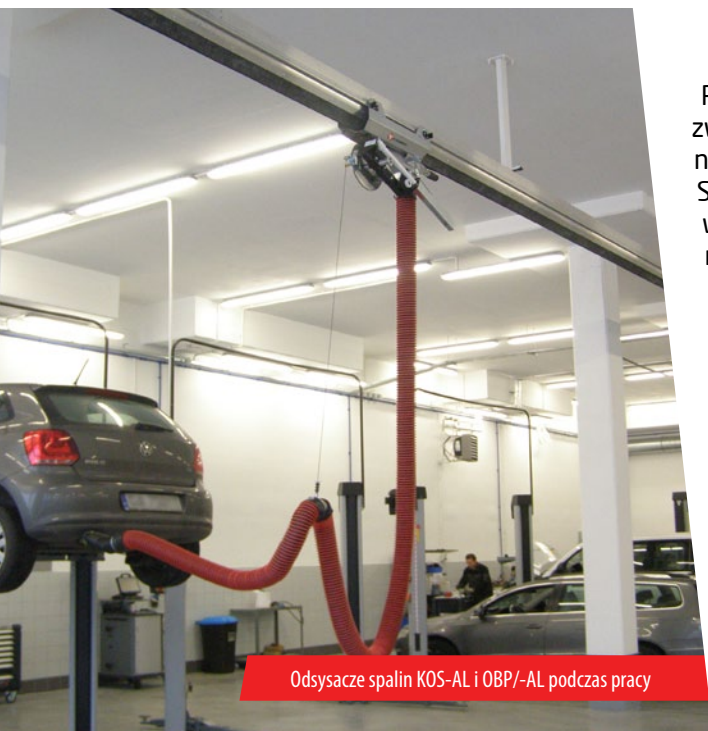
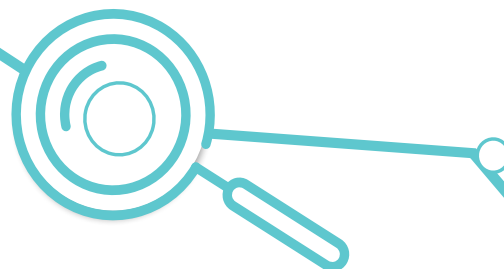


Fragment instalacji z wentylatorem WPA-E-N

Realizacja w JRG nr 2 w Poznaniu pokazała, że Klimawent S.A. poradzi sobie także z trudnymi wyzwaniami.



## Salon samochodowy Volkswagen w Gdyni



Odsysacze spalin KOS-AL i OBP/-AL podczas pracy



Odsysacze spalin KOS-AL i OBP/-AL



Odsysacze spalin KOS-AL i OBP/-AL

Polska należy do krajów rozwijających się. Szczególną uwagę warto zwrócić na branżę motoryzacyjną ze względu na coraz większą sprzedaż nowych samochodów. Według Instytutu Badań Rynku Samochodowego Samar w 2014 r. zarejestrowano o 13% więcej nowych samochodów niż w 2013 r. Ten wzrost odnosi się również do marek wcześniej niedostępnych na naszym rynku oraz klas pojazdów mniej popularnych, m.in. aut luksusowych. Coraz większa sprzedaż i rosnące zapotrzebowanie spowodowały, że firma Klimawent szczególnie zainteresowała się tą dziedziną.

Jednym z czołowych dealerów samochodowych w naszym województwie jest firma Plichta, dealer takich marek, jak Škoda, Volkswagen, Seat, Mitsubishi, Fiat, Lancia, Jeep czy Audi.

W styczniu 2015 r. został otwarty nowy, największy w Polsce Północnej salon samochodowy Volkswagena i Seata w Gdyni-Cisowej, przy ul. Morskiej. To już kolejny salon Plichty, którego hala serwisowa została wyposażona w odsysacze spalin firmy Klimawent.

Zanim jednak doszło do realizacji, odbyło się kilka spotkań projektanta Klimawentu z przedstawicielem firmy Plichta, był również kontakt z architektami obiektu i to zaowocowało doбором odpowiednich urządzeń i zaprojektowaniem całej instalacji wyrzutowej.

Na stanowiskach przeznaczonych do obsługi samochodów zamontowano dwa aluminiowe kanały samouszczelniające typu KOS-AL o długości 22 mb każdy. Jeden z kanałów wyposażono w dwa przejezdne balansowe odsysacze spalin, po jednym do obsługi samochodów osobowych i do obsługi samochodów dostawczych. Drugi kanał z jednym odsysaczem umożliwia odciąg spalin z samochodów osobowych. Każdy z odciągów jest podłączony do indywidualnego wentylatora dachowego, który na wylocie ma zamontowany tłumik hałasu.

W pomieszczeniu Stacji Kontroli Pojazdów oraz w pomieszczeniu dla samochodów dostawczych zostały zamontowane jeszcze dwa stacjonarne odsysacze typu GLOBAL.

Sterowanie wszystkimi wentylatorami odbywa się ręcznie, za pomocą ściennych rozruszników silnikowych, które spełniają również funkcję zabezpieczenia przeciążeniowego i pod napięciowego. Wentylatory zostały wyposażone również w wyłączniki serwisowe, dzięki którym wszelkie czynności serwisowe i naprawcze odbywają w bezpieczny sposób.

Zdobycie zlecenia montażowego to długi, trwający często parę lat i mozolny proces, który zaczyna się od „śledzenia” planowanych inwestycji. Wymaga obserwacji tego, co się dzieje wokół nas, przeglądania prasy, Internetu, zwracania szczególnej uwagi na każdą rozpoczętą inwestycję. Tak też było w tym przypadku. Inwestycja została przez nas zauważona w początkowej fazie budowy, w maju 2014 r.

Często kontakt z klientem nie kończy się po zakończeniu pojedynczej realizacji. Sukcesywny rozwój rynku i zadowolenie klienta z wykonanej pracy motywuje nas do podtrzymania kontaktu na wypadek kolejnych inwestycji.

**Autorka: Bożena Matysek**

# Zdrowie przede wszystkim

Obecna sytuacja związana z funkcjonowaniem służby zdrowia nie napawa Polaków optymizmem. Utrudniony dostęp do specjalistycznych badań lekarskich czy długi czas oczekiwania na wizyty do specjalistów to tylko wierzchołek góry lodowej problemów, z którymi wszyscy borykamy się na co dzień. Z drugiej zaś strony w kampaniach prozdrowotnych wciąż słyszymy, jak ważna jest profilaktyka, jak skutecznie można ocalić własne zdrowie i życie, jeśli się w porę zrobi odpowiednie badania.

W związku z istniejącą sytuacją oraz brakiem perspektywy na zmiany w państwowej służbie zdrowia, a także w związku z tym, że Klimawent ma status Zakładu Pracy Chronionej, w listopadzie 2014 r. Zarząd zdecydował o wprowadzeniu nowej polityki ochrony ubezpieczeniowej swoich pracowników.

Po trudnych negocjacjach z firmą ubezpieczeniową udało się podpisać bardzo korzystną umowę na kilka wariantów pakietów usług medycznych. W ramach umowy od 1 grudnia 2014 r. Klimawent zobowiązał się do finansowania podstawowej wersji ubezpieczenia zdrowotnego (w kwocie 68 zł) dla każdego zatrudnionego w firmie pracownika. Ten wariant obejmuje szeroki zakres badań medycznych, a także badania ginekologiczne, które były najtrudniejszym elementem negocjacji. Dodatkowo w ciągu trzech miesięcy pracownicy mogli zdecydować o rozszerzeniu ubezpieczenia oraz o przyłączeniu do niego na własny koszt członków swojej rodziny (nawet rodziców). Zgodnie z obowiązującymi przepisami każda z ubezpieczonych osób pełnosprawnych ponosi tylko częściowy koszt przyznanych świadczeń medycznych - w tym wypadku jest to symboliczna kwota 1 zł miesięcznie oraz 5 zł podatku, a osoby niepełnosprawne nie ponoszą żadnych kosztów z tego względu, że ubezpieczenie zdrowotne jest finansowane ze środków ZFRON.

Jest nam również miło poinformować, że z dniem 1 kwietnia firma Klimawent podpisała umowę z firmą Benefit, która oferuje karty sportowe Multisport uprawniające do ćwiczeń fitness oraz do korzystania z siłowni, sauny i basenu.

Mamy nadzieję, że zaproponowane przez Zarząd formy ochrony zdrowia podniosą jakość życia pracowników Klimawentu, pozwolą uniknąć licznych dyskomfortów w związku z długim czasem oczekiwania na pomoc specjalistów, a może nawet ocalą czyjeś zdrowie i życie.

**Maciej Małkowski, dyrektor techniczny**

## Czy korzystał Pan z pakietu medycznego?

Z prywatnych pakietów medycznych korzystam od 12 lat. Kiedy dowiedziałem się, że firma planuje współfinansować takie rozwiązanie, stwierdziłem, że to dobry pomysł. W ciągu 3 miesięcy funkcjonowania ubezpieczenia w „TU Zdrowie” miałem okazję kilkakrotnie z niego skorzystać.

## Czy jest Pan zadowolony z obsługi?

Pierwszy miesiąc funkcjonowania był obarczony „chorobą wieku dziecięcego”. Pewne niedogodności wynikały z naszego niedoinformowania. Mam nadzieję, że z każdym miesiącem będzie tylko lepiej, ale i tak jest lepiej niż w „otwartej” służbie zdrowia.

## Czy pakiet spełnił Pana oczekiwania?

Mając 12-letnie doświadczenie z prywatną opieką medyczną, nie miałem wątpliwości, że i to ubezpieczenie jest dla mnie dobrym rozwiązaniem. I się nie zawiodłem.

## Czy korzystał Pan z możliwości umówienia się do swojego lekarza i refundacji kosztów za wizytę przez „TU Zdrowie”?

Nie, nie korzystałem, nie miałem takiej potrzeby.

**Grażyna Matuszak, specjalista ds. kadri i płac**

## Czy korzystała Pani z pakietu medycznego?

Tak, korzystałam. Kilka razy, ale wszystkie wizyty dotyczyły jednego schorzenia.

## Czy jest Pani zadowolona z obsługi?

Tak, jestem zadowolona, chociaż w pierwszej kolejności chciałam się dostać do lekarza w Kartuzach. Niestety, tam nie był dostępny specjalista, do którego chciałam się umówić. Umówiono mnie za to do lekarza w Gdyni, na ulicy Starowiejskiej i w ciągu 3 dni, zgodnie z ofertą, dostałam się bez problemu do specjalisty. Mogę więc powiedzieć, że ogólnie jestem zadowolona.

## Czy pakiet spełnił Pani oczekiwania?

Zdecydowanie tak. Jeżeli coś mi dolega, to chcę się dowiedzieć, co mi jest i jak najszybciej rozpocząć ewentualne leczenie. Szybko dostałam się do lekarza i na badanie, a teraz korzystam z rehabilitacji.

## Czy skorzystała Pani z możliwości umówienia się do swojego lekarza i refundacji kosztów za wizytę przez „TU Zdrowie”?

Nie, nie korzystałam. Zależało mi na czasie, więc do tej pory skorzystałam z porad lekarzy zaproponowanych przez infolinię.

**Elżbieta Stickel, monter urządzeń filtrowentylacyjnych**

## Czy korzystała Pani z pakietu medycznego?

Tak, do tej pory byłam u lekarza raz i jestem zarejestrowana na dwie kolejne wizyty.

## Czy była Pani zadowolona z obsługi?

Trudno mi powiedzieć coś więcej po pierwszej wizycie, bo pierwsza wizyta o niczym nie świadczy. Dostałam tylko skierowanie na badania i to wszystko. Myślę, że więcej będę mogła powiedzieć na ten temat po odbyciu tych dwóch umówionych wizyt.

## Czy pakiet medyczny spełnił Pani oczekiwania?

Pakiet średni, który powiększyłam z najniższego, pośrednio spełnił moje oczekiwania, ponieważ jest tam więcej lekarzy specjalistów. W 100% usatysfakcjonowałyby mnie pakiet największy, bo są w nim specjalistyczne badania, na których mi zależy, ale jest zbyt drogi.

## Czy skorzystała Pani z możliwości umówienia się do swojego lekarza i refundacji kosztów za wizytę przez „TU Zdrowie”?

Tak, właśnie teraz czekam na wizytę u mojego lekarza. Czekam dłużej niż 3 dni, ale idę do lekarza, który zna moją historię choroby.



**Autorka: Natalia Kaszyńska**



# Symposium w Kaliningradzie



Specjalista ds. handlowych Swietłana Wezdecka z przedstawicielami firmy Bosfor



Przedstawiciele firmy Bosfor razem ze Swietłaną Wezdecką na sali ekspozycyjnej

28 stycznia 2015 r. w Kaliningradzie (Federacja Rosyjska) odbyło się spotkanie biznesowe przedstawicieli polskich firm z przedsiębiorcami obwodu kaliningradzkiego. Spotkanie zostało zaaranżowane przez firmy konsultingowe: TETO-LEDER (Warszawa, Polska) oraz EREGA (Marijampole, Litwa). Celem spotkania było przedstawienie oferty towarów i usług polskich firm oraz nawiązanie kontaktów handlowych. Spotkanie odbyło się w Muzeum Oceanografii miasta Kaliningrad. Otwierał je przedstawiciel konsulatu RP w tym mieście.

Firma Klimawent S.A. była reprezentowana przez specjalistę ds. handlowych Swietłanę Wezdecką. Przedstawione produkty

Klimawentu cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród przedstawicieli firm z branż: budowlanej, klimatyzacji i wentylacji oraz produkcji przemysłowej. Pierwszym efektem odbytych rozmów było nawiązanie kontaktów oraz przyjazd w lutym 2015 r. do Klimawentu przedstawicieli firmy BOSFOR. Ta firma zajmuje się projektowaniem i montażem systemów wentylacji i klimatyzacji.

Mamy nadzieję, że współpraca z firmami z obwodu kaliningradzkiego będzie się rozwijała.

*Autorka: Swietłana Wezdecka*







## DZIAŁ HANDLOWY



**Kontynuujemy nasz cykl opisujący działy funkcjonujące w firmie. Dziś pod lupę bierzemy Dział Handlowy oraz podlegający mu Magazyn Wyrobów Gotowych, które mieszczą się w budynku Delta.**

Na początku założmy, że skontaktowała się z nami firma Z, która jest zainteresowana urządzeniami produkowanymi przez Klimawent S.A. Klient zostaje skierowany do Działu Handlowego. Tam jego zapytanie jest zarejestrowane, a następnie zostaje sporządzona oferta. Może ona dotyczyć zarówno jednego urządzenia, jak i całej instalacji, która będzie zaprojektowana przez projektanta lub zespół projektantów (w wypadku dużych inwestycji). Po zaakceptowaniu przez klienta rozwiązanie trafia do realizacji. Przyjęcie zamówienia, uzgodnienia dotyczące technologii, terminu montażu, zakresu prac, sporządzenie umowy, a w konsekwencji realizacja (wysyłka wyrobów, organizowanie ekipy montażowej) oraz po sfinalizowaniu umowy - wykonywanie serwisu lub przeglądu gwarancyjnego. Właśnie tymi wymienionymi działaniami zajmuje się Dział Handlowy.

Nad Działem Handlowym, całością zagadnień związanych z eksportem oraz przedstawicielami regionalnymi czuwa Wiceprezes Zarządu Joanna Koniarek-Majkowska, dyrektor ds. ekonomiczno-handlowych. Kierownikiem działu jest Leszek Lejk, a jego zastępcą Bożena Matysek. Kierownik zarządza zespołem oraz odpowiada za opracowanie i realizację planu sprzedaży. Nadzoruje również pracę Magazynu Wyrobów Gotowych. Motywuje pracowników i jednocześnie egzekwuje wykonywanie przydzielonych zadań. Uczestniczy w tworzeniu strategii handlowych we współpracy z innymi działami, negocjuje warunki sprzedaży. Dba o rozwój działu, a także bierze udział w projektach mających na celu usprawnienie procesów logistycznych.

Pracownikami działu są specjaliści ds. techniczno-handlowych: Paweł Wojtowicz, Maciej Kaszak oraz najmłodszy stażem Radosław Korpalski. Projektanci to: Sławomir Gawlik, Łukasz Waligórski, Marek Bęben-Dobrowodzki oraz inż. budowy Zbigniew Marszałek.

Dział Handlowy, oprócz przygotowywania ofert sprzedażowych, przygotowywania umów, doradztwa technicznego i projektowania, sprawuje pieczę nad serwisem gwarancyjnym i pogwarancyjnym urządzeń. Udziela także merytorycznego wsparcia Działowi Marketingu przez uczestniczenie w imprezach targowych.

Nieodłącznym elementem pracy handlowców jest kontakt z klientem, co wymaga częstych wyjazdów służbowych. Pracowników działu musi cechować kultura osobista, empatia, a także odporność na stres i umiejętność pracy pod presją czasu. Większość osób w dziale ma wykształcenie techniczne, ale to nie jest najważniejsze. Znają oni gruntownie wszystkie oferowane przez firmę urządzenia, a dzięki wiedzy i fachowości potrafią zjednać sobie najbardziej wymagających klientów. Indywidualne podejście do każdego sprzyja zaufaniu i budowaniu długotrwałych relacji. Nic więc dziwnego, że znaczną część naszych nowych klientów stanowią osoby, którym zostaliśmy poleceni.

Na podstawie przeprowadzanych ankiet wiemy, że nasi klienci najbardziej cenią parametry naszych urządzeń, polskie pochodzenie firmy oraz profesjonalizm obsługi, co często przekłada się na polecenie nas jako dobrego partnera. Staramy się zapewnić swoim obecnym i przyszłym klientom obsługę na najwyższym poziomie. Szczegółowa konsultacja oraz rozpoznanie potrzeb klienta to podstawa, aby każdy z nich czuł się wyjątkowo.



## Magazyn Wyrobów Gotowych

Magazyn Wyrobów Gotowych od 2006 r. mieści się w budynku Delta. W 2014 r. został rozbudowany i do użytku oddano nową część, co zwiększyło nie tylko powierzchnię, lecz także komfort pracy. W skład zespołu magazynu wchodzi: Arkadiusz Kasprowicz - kierownik, Sławomir Sadowski - zastępca kierownika, Dagmara Scheel - specjalista ds. dokumentacji magazynowej, oraz magazynierzy: Krzysztof Dmowski, Hubert Wydrowski, Adam Szulist, Paweł Myszkowski i Janusz Jakubowski.

Prawidłowe funkcjonowanie magazynu gwarantuje sprawna, terminowa obsługa przyjęć i wysyłek towaru, organizacja pracy zgodnie z zasadami BHP oraz bieżąca kontrola stanów magazynowych. Istotna jest również odpowiedzialność za okresowe przeprowadzanie inwentaryzacji i koordynacja funkcjonowania magazynu z Działem Produkcji.

*Autorka: Anna Żółcińska*



Pracownicy Magazynu Wyrobów Gotowych

## Poniżej zamieściliśmy wspomnienie Sławomira Sadowskiego z pracy w magazynie przed ponad 10 laty:

W firmie Klimawent pracuję od 2003 r. W tamtym czasie w magazynie pracowało czterech magazynierów. Warunki pracy były zupełnie inne niż obecnie. Sposób pakowania towaru odbywał się inaczej. Urządzenia, które były dostarczane bezpośrednio z produkcji, były owinięte w strecz. Obecnie są pakowane w kartony, a następnie pracownik z magazynu na wózku widłowym odbiera wyroby gotowe od naszych kooperantów. Ponadto towary były pakowane bezpośrednio przed wysyłką. Teraz, ze względu na rosnącą liczbę zamówień, a co za tym idzie i wysyłek, są one kompletowane nawet z tygodniowym wyprzedzeniem. W celu usprawnienia i podniesienia jakości pracy w magazynie pracownicy zostali wyposażeni w dodatkowe elementy ułatwiające pracę, np. wózki paletowe, napinacze elektryczne, zszywacze elektryczne czy nowoczesne wózki widłowe. Dodatkowo została zwiększona powierzchnia magazynowa, co ułatwia lepsze rozplanowanie wysyłek. Nasze towary są wysyłane zarówno na terenie kraju, jak i za granicę, na przykład do Francji, Niemiec, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Stanów Zjednoczonych czy też Wenezueli.

Z perspektywy ponad 10 lat praca na składnicy uległa znacznemu polepszeniu dzięki większej przestrzeni, zastosowaniu nowoczesnych technologii oraz zwiększonej liczbie pracowników. Nowa powierzchnia magazynowa została ogrzana, co wpływa na lepszy komfort pracy.

*Autor: Sławomir Sadowski  
Zdjęcia: Kamila Dettlaff*

## Wizyta przedstawicieli regionalnych



Zarząd Klimawentu z przedstawicielami regionalnymi:  
Panami Leszkiem Hoły i Henrykiem Skawińskim

W siedzibie Klimawentu cyklicznie odbywają się spotkania z naszymi przedstawicielami regionalnymi. W tym roku takie spotkanie miało miejsce 23 lutego. Uczestniczyli w nim, oprócz wspomnianych wyżej przedstawicieli, kierownicy Pionu Handlowego, Marketingu, Działu Rozwoju, a także Zarząd. Tego typu spotkania nie służą tylko podsumowaniu dotychczasowej działalności. W ich trakcie są omawiane takie zagadnienia, jak nowa oferta handlowa, strategie marketingowe, promocja nowych urządzeń oraz dane sprzedażowe istniejących pozycji katalogowych.

*Autorka: Anna Żółcińska*

# Do pracy znów pojedę **ROWEREM**



Przed pracownikami Klimawentu kolejne wyzwanie sportowe - 1 kwietnia tego roku rusza trzecia edycja gdyńskiego konkursu „Do pracy jadę rowerem”. Rywalizacja będzie trwała do 30 sierpnia. Udział w konkursie zadeklarowało już ponad 1000 osób pracujących w 97 gdyńskich przedsiębiorstwach.

W tym roku grono Klimawentowych rowerzystów poszerzyło się ponad dwukrotnie! Decyzję o wzięciu udziału w konkursie podjęło aż 15 osób (w poprzedniej edycji startowało 7 osób).

Każdy z tegorocznych uczestników konkursu dostanie łańcuch do roweru. Firma musi również powiększyć parking rowerowy, bo obecnie pomieści on tylko 10 rowerów. Dodatkowo dla motywowania sportowców i pozostałych pracowników (potencjalnych chętnych kolejnych edycji) na terenie firmy 1 kwietnia stanął symboliczny rower w kolorach Klimawentu, ozdobiony kwiatami i napisem: „Do pracy jadę rowerem, a Ty?”.

\*Osoby, których nazwiska zostały w tabeli wytłuszczone, biorą udział w konkursie już po raz drugi.

Lp.	Osoby biorące udział w konkursie*	Dzienna liczba kilometrów do pokonania
1.	<b>Andrzej Bąbel</b>	30
2.	<b>Jarosław Dziaduła</b>	8
3.	Roman Fudalewski	10
4.	<b>Andrzej Gajowiec</b>	20
5.	Justyna Kaszyńska	12
6.	<b>Natalia Kaszyńska</b>	10
7.	Oskar Kaszyński	10
8.	Maksymiliana Koniarek	20
9.	Adam Korpacki	8
10.	<b>Paweł Makowski</b>	20
11.	Ewa Makowska	20
12.	Jacek Pudlak	10
13.	<b>Kazimierz Stosik</b>	16
14.	<b>Adam Szulist</b>	8
15.	Rafał Toporek	12





## Oto krótkie wypowiedzi kilku tegorocznych rowerzystów:

### Jacek Pudlak

#### Ile kilometrów ma Pan do przejechania?

5 km w jedną stronę.

#### Skąd Pan dojeżdża?

Dojeżdżam z Gdyni Fikakowa.

#### Co zmotywowało Pana do wzięcia udziału w konkursie?

Do wzięcia udziału w konkursie zmotywowała mnie chęć zrzucenia zbędnych kilogramów.

#### Czy chce Pan jeździć codziennie czy tylko latem?

Jeżeli temperatura będzie dodatnia (myślę, że optymalnie będzie powyżej 5°C), to będę jeździł.

#### Na jakim rowerze Pan jeździ?

To jest rower miejski firmy Kross.

### Andrzej Bąbel

#### Ile kilometrów ma Pan do przejechania?

15 km w jedną stronę.

#### Skąd Pan dojeżdża?

Dojeżdżam z Gdańska Wrzeszcza.

#### Co zmotywowało Pana do wzięcia udziału w konkursie po raz drugi?

Chęć zrzucenia wagi.

#### Czy chce Pan jeździć codziennie czy tylko latem?

Myślę, że w kwietniu będzie jeszcze za zimno, ale już od maja, jak tylko pogoda pozwoli, chciałbym jeździć codziennie.

#### Na jakim rowerze Pan jeździ?

Rower nazywa się Speedent. Firmy nie pamiętam, bo kupiłem go 20 lat temu. Ale możemy przyjąć, że to rower miejski.

### Adam Korpacki

#### Ile kilometrów ma Pan do przejechania?

4 km w jedną stronę.

#### Skąd Pan dojeżdża?

Z Gdyni Fikakowa.

#### Co zmotywowało Pana do wzięcia udziału w konkursie?

Chęć poprawy kondycji.

#### Czy chce Pan jeździć codziennie czy tylko latem?

Tak, chciałbym jeździć codziennie.

#### Na jakim rowerze Pan jeździ?

Na rowerze górskim kanadyjskiej firmy Banshee Bikes.

### Justyna Kaszyńska

#### Ile kilometrów ma Pani do przejechania?

6 km w jedną stronę.

#### Skąd Pani dojeżdża?

Dojeżdżam z Gdyni Dąbrowy.

#### Co zmotywowało Panią do wzięcia udziału w konkursie?

Pani Wiceprezes Natalia Kaszyńska, która już po raz drugi bierze udział w tym konkursie. Poza tym chciałabym poprawić kondycję fizyczną oraz w większym stopniu przyczynić się do ochrony środowiska przez pozostawienie samochodu w garażu.

#### Czy chce Pani jeździć codziennie czy tylko latem?

Będę jeździć tak często, jak tylko pozwoli mi na to mój organizm.

#### Na jakim rowerze Pani jeździ?

Jeżdżę rowerem miejskim.

### Rafał Toporek

#### Ile kilometrów ma Pan do przejechania?

6 km w jedną stronę.

#### Skąd Pan dojeżdża?

Z Gdyni Karwiny.

#### Co zmotywowało Pana do wzięcia udziału w konkursie?

Chciałbym polepszyć kondycję. Poza tym startuję w biegu na 10 km w Warszawie i przez jeżdżenie na rowerze przygotowuję się do tego startu.

#### Czy chce Pan jeździć codziennie czy tylko latem?

Będę starał się jeździć codziennie.

#### Na jakim rowerze Pan jeździ?

Jeżdżę na rowerze górskim.

### Jarosław Dziaduła

#### Ile kilometrów ma Pan do przejechania?

4 km w jedną stronę.

#### Skąd Pan dojeżdża?

Z Gdyni Fikakowa.

#### Co zmotywowało Pana do wzięcia udziału w konkursie po raz drugi?

Bardzo podobała mi się poprzednia edycja konkursu i chciałbym kontynuować tę przygodę.

#### Czy chce Pan jeździć codziennie czy tylko latem?

Myślę, że codziennie.

#### Na jakim rowerze Pan jeździ?

Nie jest to rower górski ani miejski. Ale wiem, że nazywa się Viper, firmy Kross.

### Maksymiliana Koniarek

#### Ile kilometrów ma Pani do przejechania?

10 km w jedną stronę.

#### Skąd Pani dojeżdża?

Z Gdańska Osowej.

#### Co zmotywowało Panią do wzięcia udziału w konkursie?

I tak dojeżdżałabym do pracy rowerem, a konkurs może zmotywuje mnie bardziej.

#### Czy chce Pan jeździć codziennie czy tylko latem?

Jak tylko pogoda i chęci pozwolą, to postaram się jeździć codziennie.

#### Na jakim rowerze Pan jeździ?

Nie wiem, jakiej jest firmy, ale to rower górski.

Trzymamy kciuki za wszystkich rowerzystów, którzy będą reprezentowali firmę Klimawent! Mamy nadzieję, że w tym roku uda się osiągnąć jeszcze lepszy wynik niż w poprzednim.

Więcej informacji na temat konkursu znajdą Państwo na stronie: [www.konkursrowerowy.pl](http://www.konkursrowerowy.pl).

*Autorka: Natalia Kaszyńska*

# Nowe urządzenia w ofercie

Nowymi urządzeniami, które wraz z nadejściem wiosny zagościły w naszej ofercie, są urządzenia filtrowentylacyjne o nazwie BIG-BAG w wersji standardowej oraz przeciwwybuchowe BIG-Ex i BIG-BAG-Ex, mokre separatory WET, a także stół z wyciągiem SLOT.

Konstrukcja urządzeń typu BIG jest prosta. Na czworonożnej podstawie wyposażonej w komorę zsypaną oraz pojemnik pyłów są umieszczone dwie komory filtracyjne: komora separatora wstępnego i komora filtrów (nabojowych dla BIG-Ex i workowych dla BIG-BAG i BIG-BAG-Ex). Zanieczyszczone powietrze przedostaje się przez króciec wlotowy do separatora wstępnego, gdzie wytrącają się największe frakcje pyłu. Następnie powietrze jest kierowane na filtry, gdzie zachodzi proces filtracji. Wydatek oferowanych urządzeń BIG-BAG i BIG-BAG-Ex mieści się w zakresie 1000-15 000 m<sup>3</sup>/h. BIG-BAG-Ex znajduje zastosowanie w strefach zagrożonych wybuchem, do oczyszczania powietrza z pyłów o klasie wybuchowości ST1. Urządzenia są wykonane zgodnie z dyrektywą ATEX 94/9/WE. Posiadają filtry workowe o skuteczności filtracji do 95%.

Urządzenia filtrowentylacyjne BIG-BAG znajdują zastosowanie w przemyśle materiałów budowlanych, przemyśle odlewniczym, ciepłowniczym, szklarskim, drzewnym, chemicznym, a także spożywczym i chemicznym.

Kolejną nowością w rodzinie urządzeń filtrowentylacyjnych jest BIG-Ex przeznaczony do oczyszczania powietrza z zanieczyszczeń powstających w trakcie procesów produkcyjnych z udziałem materiałów sypkich, chemikaliów i pyłów o klasie wybuchowości ST1. Oferowane urządzenia posiadają wydajność w zakresie 1400-20 000 m<sup>3</sup>/h.

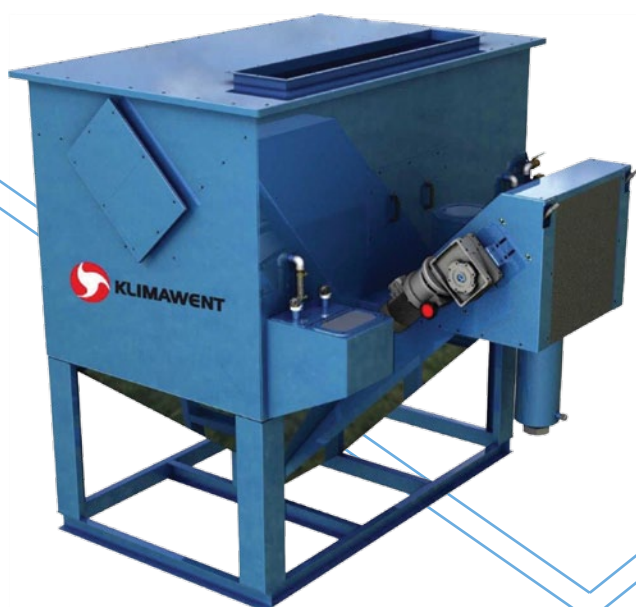
Na życzenie klientów firma Klimawent może wykonać urządzenia o większej wydajności niż oferowane w standardzie.

Mokre separatory WET są przeznaczone do usuwania pyłów o charakterze suchym, wilgotnym i lepkim, a także pyłu z dużą ilością iskier powstających np. podczas szlifowania lub procesów stosowanych w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym, a nawet spożywczym. Powietrze jest oczyszczane w separatorze wodnym z komorą zraszania. Częsteczki pyłu znajdujące się w strumieniu powietrza są porywane i wiązane przez cząsteczki wody. Oddzielony pył osadza się w dolnym zbiorniku. Dostępne są dwie wersje urządzenia: wyposażone w automatyczny wygarniacz szlamu oraz bez wygarniacza szlamu - przystosowane do współpracy z zewnętrznym obiegiem wodnym. Wydajność poszczególnych urządzeń ma wartość 5000, 10 000 oraz 15 000 m<sup>3</sup>/h.

Stół z wyciągiem SLOT jest przeznaczony do odciągania powietrza zanieczyszczonego suchymi pyłami emitowanymi podczas prac spawalniczych czy procesów związanych z obróbką drewna, szlifowaniem itp. Konstrukcję nośną stanowi komora z rusztem. Na tej komorze znajduje się komora odciągu bocznego. W dolnej części urządzenia znajdują się szuflady na zgromadzony pył. Ujęcie pyłów następuje w bezpośrednim sąsiedztwie źródła emisji: od dołu - przez komorę ssącą z rusztem, oraz z boku - przez boczną komorę ssącą. Urządzenia są dostępne w czterech typach, każdy z nich o innych wymiarach.

Nowe urządzenia zaprojektowano tak, aby wypełniły lukę na rynku urządzeń filtrowentylacyjnych dla branż specjalistycznych. Ciągły rozwój, wprowadzanie nowych produktów oraz ulepszanie istniejących stanowi potwierdzenie, że jesteśmy firmą otwartą na nowe rynki, podejmującą nowe wyzwania i pręźnie się rozwijającą.

*Autorka: Anna Żółcińska*



Urządzenie filtrowentylacyjne BIG-BAG

Urządzenie przeciwwybuchowe BIG-Ex



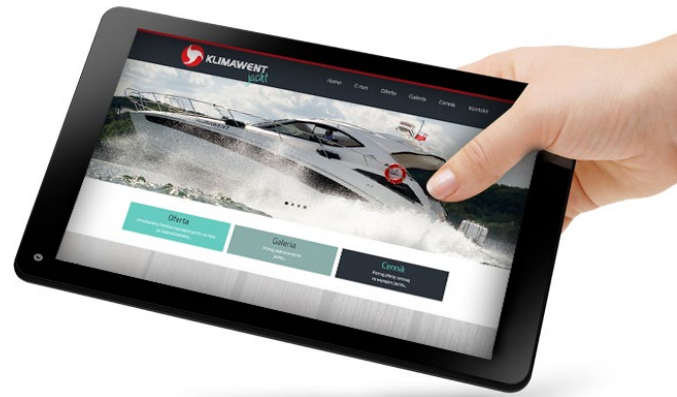


# www.klimawentjacht.pl

Pływanie jachtem po wodach Bałtyku to interesujący sposób na aktywne spędzenie wolnego czasu. Dla miłośników żeglowania i wszystkich chętnych, którzy chcą przeżyć taką przygodę, firma Klimawent oferuje możliwość wynajmu jachtu. W ramach realizacji tego zamierzenia powstała strona internetowa [www.klimawentjacht.pl](http://www.klimawentjacht.pl), na której jest reklamowana nasza jednostka. Oferta Klimawentu stanowi wyjątkową alternatywę dla typowego spotkania w lokalu, niezależnie od tego, czy jest to rodzinny wypad, koleżeńska impreza czy spotkanie biznesowe.

Wszystkich tych, którzy mają w pamięci ostatni sezon, informujemy, że w okresie letnim wznawiamy rejsy pracowników po wodach Bałtyku. Mamy nadzieję, że w tym roku pogoda również nie zawiedzie.

*Autorka: Agnieszka Klawikowska*



## Nowy kalendarz Klimawentu „Perfekcja w szczególe”

Tym razem postanowiliśmy, by w 2015 r. naszą firmę reprezentowały jej produkty, a ściślej – elementy konstrukcyjne ułożone w piękne, misterne mozaiki. Pragnęliśmy w ten sposób podkreślić, jak bardzo jesteśmy dumni z produkowanych przez nas nowoczesnych urządzeń. To właśnie one na co dzień udowadniają naszym klientom, że Klimawent jest godną zaufania, solidną firmą, dla której ludzkie zdrowie i bezpieczeństwo stanowią wartości nadrzędne.

Każda z kompozycji w kalendarzu – wykonana z różnych części urządzeń – układa się w pełną harmonii całość, która tematycznie nawiązuje do specyfiki danego miesiąca. Interpretację tych sensów pozostawiamy Państwu.

Mamy nadzieję, że nowy kalendarz przypadł Państwu do gustu i na stałe zagościł w Państwa gabinetach. Życzylibyśmy sobie, aby stał się źródłem wielu inspiracji, a odkrywanie znaczenia każdej kompozycji urozmaicało Państwu codzienność.



*Autorka: Natalia Kaszyńska*

## Spektakle dla pracowników Klimawentu



W ostatnich miesiącach pracownicy Klimawentu mieli okazję uczestniczyć w dwóch imprezach kulturalnych. Pierwszą z nich był recital Edyty Geppert według scenariusza i w reżyserii Piotra Lorentza. Wszyscy mieli okazję usłyszeć perły polskiej piosenki literackiej w wykonaniu artystki.

Drugim wydarzeniem było zaproszenie na jubileuszowy występ kabaretu ELITA, w którym wystąpili Leszek Niedzielski, Jerzy Skoczylas i Stanisław Szcel.

**Zaproszenia cieszyły się sporym zainteresowaniem wśród pracowników.**



*Autorka: Agnieszka Klawikowska*



# Ciekawe dzieje RODU KASZYŃSKICH

O firmie Klimawent słyszałem już wcześniej, ale nie spodziewałem się, że jej twórca i właściciel jest ze mną spokrewniony. Pierwszy kontakt telefoniczny nawiązaliśmy z Januszem Kaszyńskim 12 stycznia 2008 r., a do naszego spotkania doszło 30 maja tamtego roku. Uczestniczyła w nim również żona Janusza, Liliana. Po bliższym poznaniu postanowiliśmy zorganizować I Ogólnopolskie Spotkanie Rodu Kaszyńskich, które odbyło się 21 czerwca 2009 r. w gościńcu Perła Korytkowa na Kujawach. Jak się później okazało, niedaleko tego miejsca w 1757 r. urodził się nasz wspólny przodek Krzysztof Kaszyński, który zmarł w Mielnie k. Mogiła 26 maja 1833 r. w wieku 76 lat.

zwisko pojawiło się za sprawą nieznanego z imienia rodaka, przybyłego tu z królewskim orszakiem. Także dziś to nazwisko nosi wiele znakomitych postaci. Do tego grona należą m.in. profesorowie: Maria Krysztofiak-Kaszyńska, Stefan H. Kaszyński i Mateusz Kaszyński (Poznań), Jerzy Kaszyński i Roman Kaszyński (Szczecin), Piotr Kaszyński (Nashville, Łódź), Krzysztof Kaszyński (Zielona Góra) i Hubert Kaszyński (Kraków). A także sędzia Elżbieta Kaszyńska (Łódź), artysta plastyk Józef Wacław Kaszyński (Łódź), wydawca Krzysztof Kaszyński (TV Polsat), poetka Teresa B. Kaszyńska (Sokolniki - Las), lekarze: Zbigniew Kaszyński i Marek Kaszyński (Łódź), Mirosław Kaszyński (Ostrów Wlkp.) oraz kapitan żeglugi wielkiej Włodzimierz Kaszyński (Gdynia).

## Ogólnie o Kaszyńskich

W Polsce to nazwisko nosi niespełna 1800 osób, ale w przeszłości i obecnie naszych rodaków można odnaleźć na wszystkich kontynentach. Ich znaczące siedliska do dziś znajdują się w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Anglii, na Litwie i Ukrainie. Wielu z nich mogliśmy poznać na organizowanych co dwa lata w Polsce spotkaniach, a także dzięki opracowaniu i opublikowaniu ponad 3000 biogramów, których opisom towarzyszy kilkadziesiąt bardzo cennych dokumentów oraz fotografii. To wszystko sprawia, że jak zauważyli genealodzy, ten ród ma niezwykle bogatą dokumentację i świetnie, systematycznie organizowane spotkania, co jest dziełem licznego zespołu.

Nazwisko Kaszyński pojawiło się już pod koniec XIII w., a nosiła je księżna twerska Anna, urodzona ok. 1279 r. (zmarła 2 X 1368 r. w Kaszynie). Po matce przejął je również syn, książę Wasyl. Przy okazji warto zwrócić uwagę na dwa ciekawe fakty. Po pierwsze, księżna Anna Kaszyńska wraz z mężem księciem Michałem w 1650 r. została kanonizowana, po drugie zaś – jej trzecim dzieckiem był Aleksander Twerski (1301-1339), którego córka Juliana była matką Władysława Jagiełły. Jest wielce prawdopodobne, że w Polsce to na-

## Przodkowie w kraju

Na ziemiach polskich nazwisko Kaszyński po raz pierwszy pojawiło się w aktach grodzkich miejscowości Pyzdry (woj. wielkopolskie) w 1475 r., natomiast w 1594 r. w aktach grodzkich Poznania zapisano jako zmarłą Helenę Kaszyńską, pierwszą żonę Łukasza Rosnowskiego. Niemal jej rówieśnikiem był odnotowany w 1582 r. ks. Łukasz Kaszyński, proboszcz w Lamkowie k. Barczewa. W tym samym czasie Kaszyńscy znaleźli się wśród szlacheckich osadników przybyłych z centralnej Polski na Podkarpacie. Nasze archiwum chlubi się też zapisem chrztu Piotra Kaszyńskiego, syna Kazimierza, z 1690 r. w Kołomyi (ur. ok. 1665 r.). Niemal w tym samym czasie w pobliskim Chodorowie urodził się Dionizy Kaszyński (1675 r.), a trochę później w Poznaniu Paweł Kaszyński (ok. 1710-1722, II 1762), wielkopolski właściciel ziemski pochodzenia szlacheckiego. Około 1620 r. na Rusi Czerwonej żyli bracia Feliks i Jan Kaszyńscy herbu Pomian oraz synowie ostatniego: Franciszek, Krzysztof i Adam. Ich potomek Ludwik Kaszyński (ur. ok. 1635 r.) w 1669 r. podpisał elekcję króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W 1685 r. w księdze parafii Siemowo k. Gostynia od-





notowano zgon szlachetnie urodzonej Konstancji Kaszyńskiej z Belęcina. Znaczący wzrost udokumentowanej wiedzy o tym rodzie pojawia się z początkiem XVIII w., a jego główne skupiska znajdują się w Wielkopolsce, na Mazowszu i w Małopolsce, szczególnie w okolicy Miechowa. Opracowania na ten temat są zawarte w obszernych książkach o Kaszyńskich *Zarys dziejów rodu* (2009), *1454 biografii* (2011), *Śladami rodaków* (2013) i *Brudzewskie gniazdo rodu* (2013).

### Spotkania rodaków

Pierwsze spotkanie Kaszyńskich z Polski i zagranicy w 2009 r. zorganizowano dzięki zaangażowaniu i znaczącemu wsparciu Liliany i Janusza Kaszyńskich z Gdyni. Prawie 200 krewnych ze wzruszeniem przyjęło multimedialny pokaz dziejów swoich przodków, a także wyjątkowo serdeczny list od prymasa Polski kard. Józefa Glempa oraz władz województwa kujawsko-pomorskiego.

Podobna atmosfera towarzyszyła drugiemu naszemu spotkaniu w 2011 r. z udziałem ponad 250 gości z całej Polski, a także z USA, Francji i Anglii. W części rekreacyjnej obu spotkań przygotowano cieszący się dużym zainteresowaniem konkurs rzutu podkową. Nad jego sprawnym przebiegiem z powodzeniem czuwała Liliana Kaszyńska jako sędzia główny. Ona też wraz z mężem Januszem wręczyła upominki i dyplomy uczestnikom zawodów (zapewne podobnie będzie na tegorocznym spotkaniu).

Zorganizowane w 2013 r. trzecie spotkanie rodu odbyło się w Brudzewie (pow. turecki) i uczestniczyło w nim także ok. 250 gości, w tym ok. 150 noszących nazwisko Kaszyński. Podobnie jak wcześniej, gospodarze wyróżnili kilkunastu rodaków regionalnymi upominkami w uznaniu ich zasług w gromadzeniu wiedzy o naszych wspólnych przodkach.

### Prezentacja dorobku

Tegoroczne spotkanie odbędzie się w sobotę i niedzielę 20 i 21 czerwca w ośrodku Portofino w Pątnowie k. Konina. Rozpocznie się w sobotę 20 czerwca o godz. 18.00 uroczystym otwarciem I Międzynarodowej Wystawy Dorobku Kaszyńskich. Prawie 50 jej uczestników z Polski, USA, Francji, Anglii, Litwy i Ukrainy pokaże malarstwo, rysunki, grafikę, tkactwo artystyczne, rzeźby, fotografie artystyczne, literaturę naukową, literaturę piękną i popularnonaukową, poezję, projekty architektoniczne, patenty i wiele innych. Wystawie będzie towarzyszyć pełnoformatowy kolorowy plakat, który zaprojektował francuski grafik Thomas A.S. Kaszynski z Lille.

Drugi dzień spotkania w Pątnowie rozpocznie się porannym wyjazdem do pobliskiego Sanktuarium Maryjnego w Licheniu na uroczystą mszę św. w tej niezwykłej bazylice. W trakcie nabożeństwa zostanie odczytany oficjalny list Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka i przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego do rodu Kaszyńskich. Ciekawą częścią tego spotkania będzie również omówienie wyników badań genetycznych prowadzonych przez dr. n. med. Marcina Woźniaka, a także sesja fotograficzna, uroczysty obiad, konkurs rzutu podkową i wieńczący spotkanie imponujący tort. Wygodną gościnę w ośrodku Portofino zapewni wielce nam życzliwy menedżer Roman Jakubek.

Dodatkową atrakcją będzie promocja kolejnej książki Stanisława Kaszyńskiego *Kaszyńscy. Nowe biografii i ilustracje*.

**Autor: Stanisław Kaszyński**



Autor artykułu na audiencji u Jana Pawła II. Castel Gandolfo, 1984



Obraz cerkiewny Anny Kaszyńskiej



Źródłana woda Kaszyńska z Kaszyna





# Obrazy igłą malowane

Pierwsze próby haftowania podejmowałam już w latach 70. Nie były to jednak czasy przyjazne miłośnikom tej dziedziny rękodzieła - bardzo trudno było o ładne wzory czy kolorowe nici. Dopiero około 10 lat temu wszystko zaczęło się zmieniać, a wraz z tym rozwinęła się również moja pasja. Obecnie w sklepach jest już duży wybór wzorów i mnóstwo pięknych kolorowych nici, z których można tworzyć prawdziwe obrazy.

Efektom mojego zamiłowania do haftu jest stworzona przeze mnie galeria, w której każdy obraz wykonałam sama. Kolekcja liczy już 62 prace, różne pod względem tematyki i wielkości. Najstarszym elementem zbioru jest „Muszelka”, do której mam wielki sentyment. Ten mały i prosty w formie obrazek składający się z niewielu kolorów wykonałam na podstawie wzoru z Burdy jeszcze w latach 70. Haftowanie najtrudniejszej i jednocześnie największej z moich prac zajęło mi rok. Użyłam do niej ponad 160 kolorów. Ten obraz zatytułowany „Wejście do Sanktuarium” jest bardzo duży, prawie dwukrotnie większy od przeciętnego. Ma rozmiar 50 x 85 cm, wymagał więc sporego nakładu pracy. Mój ulubiony obraz dopiero powstaje - haftuję go od 2 miesięcy. To replika dzieła Auguste’a Renoira „Bukiet róż w wazonie”.

Haft wymaga dużego skupienia, sporej cierpliwości oraz przede wszystkim wytrwałości. Najbardziej odpowiada mi haft gobelinowy, ale dobrze znam również kaszubski i ri-



„Indianin”

chellieu. Na swoją pasję poświęcam kilka godzin w ciągu dnia. Jedną średniej wielkości pracę robi się około 3-4 miesięcy, a większe obrazy zajmują nawet rok. Aby wykonać takie dzieło, potrzebne są przede wszystkim kanwa, nici i igły, a także dobra lampa, podkładka do trzymania wzoru, tamborek, dobre okulary i oczywiście wzór. To dzięki niemu wiadomo, którego koloru użyć w danym miejscu i jakim haftem go wykonać. Jeden obraz może mieć od kilku do kilkuset tysięcy krzyżyków! Zdarzają się projekty, w których jakiś element obrazu (np. twarz) jest wy szywany inną techniką niż reszta i inną grubością nici - efekty są wówczas bardzo ciekawe. Po skończeniu bardzo ważny jest dobór passe-partout i ramki do tematyki obrazu - dopiero to dopełnia całości dzieła i uwydatnia jego charakter.



Autoportret



„Wejście do Sanktuarium”

Wzory i nici najczęściej pozyskuję z zaprzyjaźnionej galerii w Rumii, ale nie tylko - zakupy robię także za granicą, a część materiałów dostaję w prezencie od rodziny na różne okazje.

Moje obrazy biorą udział w wystawach, są nagradzane i podziwiane. Najbliższa odbędzie się wczesną jesienią w Łodzi i będzie na niej wystawionych kilka obrazów mojego autorstwa.

Dzięki haftowaniu zawarłam wiele nowych znajomości, a nawet przyjaźni, które dzięki wspólnej pasji wciąż trwają.

**Autorka: Liliana Kaszyńska**





## Zumba



Zumba - to słowo jeszcze kilka lat temu było mi obce. Zobaczyłam afisz z zaproszeniem na te zajęcia w pobliżu mojego domu. Z plakatu dowiedziałam się, że chodzi o rodzaj treningu połączonego z tańcem. Nie wiedziałam, czy to coś dla mnie, ale ponieważ taniec zawsze mnie fascynował, postanowiłam spróbować. Na pierwszych zajęciach dołączyłam do grupy, która trenowała już od jakiegoś czasu. Zobaczyłam, jak dobrze bawią się w tańcu panie w różnym wieku. Starałam się dotrzymać im kroku, ale muszę przyznać, że to nie było łatwe. Potem były następne zajęcia i kolejne, aż zauważyłam, że to jest coś, na co czekam w każdym tygodniu, co daje mi satysfakcję i ogromną porcję pozytywnej energii.

Zumba to trening łączący fitness z tańcami latynoskimi. W kubańskim slangu oznacza „baw się i ruszaj”. Jej twórcą jest Kolumbijczyk Beto Perez - zawodowy tancerz i choreograf współpracujący między innymi z Shakirą. Tak naprawdę ćwiczenia składają się z nieskomplikowanych kroków tanecznych połączonych w krótkie układy, wykonywanych do rytmu porywającej i energetycznej muzyki. Łączą w sobie merengue, salsę, reggaeton, flamenco, sambę, taniec brzucha, cha-chę, rumbę, twista i wiele in-

nych gatunków muzycznych i tanecznych. Prawdziwy koktajl gorących melodii.

Najlepsze jest to, że wszyscy łącznie z instruktorem po prostu świetnie się bawimy i ładujemy „akumulatory” ogromną pozytywną energią.

Co jakiś czas odbywają się zajęcia w większym gronie, tematyczne (np. Halloween), co jest dodatkową atrakcją i daje możliwość spotkania innych pasjonatów. Moim największym osiągnięciem w tej dziedzinie jest udział w grudniowym charytatywnym maratonie zumbi w Gdańsku, podczas którego wspieraliśmy młodzież z gdańskiego MONAR-u. Taki maraton to trzy godziny zumbi w towarzystwie kilkuset osób od ośmioletnich dzieci do osób po 60. roku życia. Prawdziwym sukcesem było dla mnie wytrwanie do końca, a satysfakcja była ogromna.

Właściwie wszyscy mylimy kroki i nie wykonujemy układów idealnie (każdy na miarę swoich możliwości), dlatego wszyscy, którzy tylko założą wygodne trampki i mają odrobinę chęci, mogą zumbi spróbować. Gorąco polecam.

*Autorka: Grażyna Matuszak*

## Kolekcjonerstwo



Swoją przygodę ze zbieraniem staroci rozpocząłem dosyć wcześnie.

Gdy miałem zaledwie 6 czy 7 lat, poszedłem z ojcem na Jarmark Dominikański i wówczas odkryłem magię starych przedmiotów. Do tej pory pamiętam, jak dużą frajdę sprawiło mi grzebanie w pudle ze starymi monetami. Oczywiście mogłem wybrać sobie kilka sztuk, które najbardziej mi się podobały, co dało początek mojej kolekcji. Najpierw zbierałem wszystko: stare monety, banknoty, gazety, porcelanowe kapsle od butelek, butelki, guziki, żelazka, książki, zdjęcia. To chyba dość typowe kolekcjonerskie początki. Z biegiem czasu moja kolekcja bardzo się rozrosła.

Otoczyłem się zabytkowymi przedmiotami, skrzyniami pełnymi staroci. W pokoju oraz w piwnicy zaczynało brakować miejsca. Po pewnym czasie doszedłem do wniosku, że nadeszła pora na decyzję, co tak naprawdę chcę kolekcjonować. Nikt się od razu nie ukierunkowuje, to przychodzi z czasem. Ja potrzebowałem na to kilkunastu lat. Zdecydowałem, że będę kolekcjonował przedmioty związane z Trójmiastem oraz Pomorzem. Szczególnie upodobałem sobie wszelkiego rodzaju rzeczy papierowe: gazety, dokumenty oraz zdjęcia.

Interesujące przedmioty pozyskuję na aukcjach internetowych oraz na giełdach antyków. Czasami zdarza się tak, że zabytkowe rzeczy przynoszą mi prywatne osoby, które wiedzą o moim hobby. Jednak najlepszą metodą jest regularne odwiedzanie pchlich targów lub bazarów, na których można spotkać ludzi chcących pozbyć się tzw. rupieci zalegających w domu. Tego typu rzeczy są znajdowane podczas porządków oraz remontów. Dla sprzedawcy to z re-



guły przedmioty o nikłej wartości materialnej czy historycznej, ale dla mnie mają duże znaczenie kolekcjonerskie oraz są źródłem do dalszych rozważań. W końcu każdy stary przedmiot ma swoją historię.

Interesujące rzeczy nieraz bywają schowane między stołem innych przedmiotów i na pierwszy rzut oka są niezauważalne. Jednakże doświadczenie, intuicja i oczywiście odrobina szczęścia pozwalają odnaleźć ciekawy przedmiot. Takie zdarzenie miało miejsce kilka lat temu podczas Jarmarku św. Dominika. W niedzielne popołudnie wybrałem się na spacer po stoiskach ze starociami. I na jednym z nich zobaczyłem ponad dwieście sztuczków leżących obok siebie. Znajdowały się tam różnego rodzaju łyżki, łyżeczki, widelce, noże i nożyki. Właściciel przedmiotów wszystko elegancko rozłożył na kocu, tak aby towar był widoczny dla klientów. Duża liczba wystawionych przedmiotów spowodowała, że zawartość stoiska zlała się w jednorodną masę, czyniąc z niego obiekt szary, dość monotony i pozbawiony charakteru. Moją uwagę przykuły trzy leżące na boku widelce, na których widać było jeszcze resztki jedzenia. Jak się później okazało - widelce pochodziły ze Stoczni Gdańskiej (Danziger Werft), gdzie podczas II wojny światowej produkowano okręty podwodne. Od razu spojrzałem za stoisko, gdzie dostrzegłem siedzącego na krześle właściciela, a obok dwa puste krzesła. Pomyślałem sobie, że dwaj pozostali sprzedawcy po obiedzie poszli na zakupy i właśnie nadarzyła się okazja do powiększenia zbiorów. Co też uczyniłem, gdyż cena zakupu była bardzo atrakcyjna.

Zbieractwo czy też kolekcjonerstwo to jest sposób na życie. Wspaniałe hobby.

*Autor: Sebastian Stefaniak*

# Akcje charytatywne

Grudzień, a zwłaszcza okres przedświąteczny, obfituje w różnego rodzaju akcje charytatywne, zbiórki darów materialnych i finansowych. Niestety, bardzo dużo jest potrzebujących. Jednak nie brakuje też ludzi, którzy chcą wesprzeć innych.

Zarząd Klimawent S.A. udzielił finansowego wsparcia Kaszubskiemu Stowarzyszeniu Głuchych, mającemu siedzibę w Kartuzach, dorzucając symboliczną cegiełkę do zorganizowania Wigilii dla swoich członków. Stowarzyszenie działa na rzecz osób niepełnosprawnych z uszkodzeniem słuchu, głosu i mowy.

Idei Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie trzeba nikomu wyjaśniać. Akcja już od kilku lat rozszerza swój zasięg na niemal cały świat. Orkiestra zagrała po raz 23, tym razem dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów. Wielu pracowników Klimawentu razem ze swoimi rodzinami wsparło akcję nie tylko finansowo, lecz także wolontaryjnie, biorąc udział w organizowaniu imprez czy zbiórce datków. Klimawent przekazał na akcję wiele gadżetów firmowych, które zostały wylicytowane za imponujące kwoty.



Przedsięwzięciem, które wsparł zarówno Klimawent, jak i jego pracownicy, była też „Gwiazdka dla psiaka i kociaka”. To kolejna zbiórka w naszej firmie dla zwierząt znajdujących się w gdyńskim Ciapkowie. I tu mogliśmy liczyć na współczucie i dobre serce pracowników. W budynku Bravo został ustawiony karton, do którego zbierano karmę dla zwierzątek, koce, stare ubrania, leki i zabawki. Wiele osób włączyło się do akcji, przynosząc rzeczy, które z pewnością przydadzą się czworonożnym przyjaciółom. Z kolei firma sfinansowała legowiska i ubrania dla zwierząt.

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy!

*Autorka: Agnieszka Klawikowska*

## Nowi pracownicy

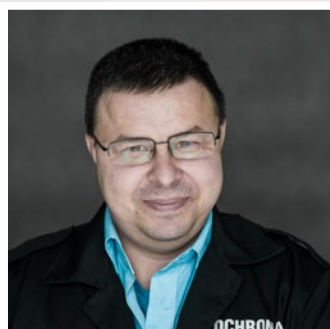
Miło nam przedstawić nowych pracowników Klimawent S.A.



**Maksymiliana Koniarek**  
specjalista ds. gospodarki  
magazynowej



**Xiaotian Guo**  
market resercher



**Marek Kamiński**  
pracownik ochrony



**Radosław Korpalski**  
specjalista ds. techniczno-handlowych

Portrety nowych pracowników wykonała  
Natalia Kaszyńska

## Tłusty CZWARTEK

Tłusty Czwartek przypadał w tym roku 12 lutego. Do wyboru były pączki z różnorodnym nadzieniem, a także faworki (zwane czasem chrustem) czy amerykańskie donuty. W Klimawencie dla wszystkich pracowników nie zabrakło tradycyjnych łakoci. Królowały klasyczne pączki z marmoladą i różą. Istnieje przesąd, że tego dnia każdy powinien zjeść słodką przekąskę, aby wiodło mu się w dalszej części roku.



Anna Sadowska

Dlatego też przemilczymy tu kwestię „ciemnej strony” spożywania tych poprawiających pulchność łakoci.

*Autorka: Agnieszka Klawikowska*



**Antonina Nawrocka**  
ur. 1.02.2015 r. w Wejherowie  
waga: 3100 g

Rodzina Klimawentu w 2015 r. powiększyła się! Szczęśliwymi rodzicami zostali Barbara i Bronisław Nawrocki. Gratulujemy i życzymy małej Antosi dużo zdrowia.





## W następnym numerze...



Czy wiesz, co Klimawent robi na Facebooku?

## Drodzy Czytelnicy!

W kolejnym numerze „Echa Klimawentu” będzie mowa m.in. o Dniach Techniki w naszej firmie oraz o tym, co Klimawent robi na Facebooku.

Oczywiście wspomnimy o najciekawszych realizacjach i napiszemy kilka słów na temat poszerzonej oferty produktowej.

Dowiemy się, jak się bawiliśmy na koncercie akustycznym zespołu IRA oraz jak spędziliśmy lato. Opiszemy też kolejny dział w firmie. Czy domyślicie się już jaki? Na odpowiedź trzeba będzie poczekać, bo kolejne wydanie „Echa Klimawentu” dopiero w listopadzie. Póki co zachęcamy do czytania tego numeru i angażowania się w tworzenie kolejnych edycji gazetki, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem.



Dni Techniki w Klimawencie



Ira akustycznie

już  
w listopadzie



# Kartka z ferii 2015



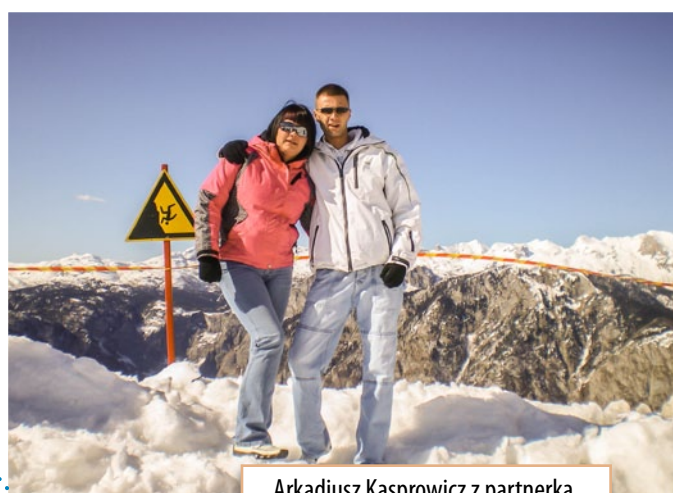
Zbigniew Marszałek  
Kambodża



Justyna Kaszyńska  
Gdynia



Natalia i Oskar Kaszyński  
Gdynia



Arkadiusz Kasprovicz z partnerką  
Słowenia



Bożena Matysek i Łukasz Waligórski  
Białka Tatrzańska



Xiaotian Guo  
Sopot



Anna Lont  
Inowrocław



Maciej Kaszak  
Gdańsk